



Dziękczynienie za dary duchowe

Błogosławiony ponad miarę

Ani też nie służy mu się rękami ludzkimi, jak gdyby czego potrzebował, gdyż sam daje wszystkim życie i tchnienie, i wszystko – Dz. Ap. 17:25.

Zapis Dz. Ap. 17:25 dowodzi, że sam Bóg jest źródłem życia i tchnienia dla wszystkich ludzi i istot. Obdarza nas darami doczesnymi: pokarmem, napojami i odzieniem:

„Bo tego wszystkiego poganie szukają; albowiem Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie” (Mat. 6:32).

On daje nam doczesne błogosławieństwa, konieczne dla podtrzymania życia:

„Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebie, bo słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi i deszcz pada na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mat. 5:45).

Niektórym ludziom Bóg daje również błogosławieństwa duchowe:

„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios” (Efez. 1:3).

„A myśmy otrzymali nie ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, czym nas Bóg łaskawie obdarzył” (1 Kor. 2:12).

„Ale człowiek zmysłowy nie przyjmuje tych rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo są dlań głupstwem, i nie może ich poznać, gdyż należy je duchowo rozsądzać” (1 Kor. 2:14).

Apostoł Piotr otrzymał wspaniałe błogosławieństwo duchowe, gdy Bóg objawił mu wielką prawdę:

„A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego. A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Bło-

gosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie” (Mat. 16:16-17).

Niebiański Ojciec obdarza nas błogosławieństwem duchowym, aby w ten sposób mieć z nami szczególną społeczność. Mówi On nam: „I będę wam Ojcem, a wy będziecie mi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący” (2 Kor. 6:18). Apostoł Jan uczy nas, że każdy kto otrzymał od Boga duchowe błogosławieństwo jest dzieckiem Bożym (1 Jan 3:2). Odnosząc się do Izraela jak do dzieci, Bóg powiedział: „Lecz teraz – tak mówi Pan – który cię stworzył, Jakubie, i który cię ukształtował, Izraelu: Nie bój się, bo cię wykupiłem, nazwałem cię twoim imieniem – moim jesteś! Gdy będziesz przechodził przez wody, będę z tobą, a gdy przez rzeki, nie zaleją cię; gdy pójdziesz przez ogień, nie spłoniesz, a płomień nie spali cię” (Izaj. 43:1-2). Tak jak niegdyś Bóg troszczył się o ziemskie potrzeby dzieci Izraela, tak obecnie zaspokajają wszelkie nasze duchowe potrzeby. I za tę Jego opiekę, powinniśmy być wdzięczni.

Błogosławieństwo poznania „nieznanego Boga”

Pierwszym błogosławieństwem za które dziękujemy, jest możliwość poznania Boga, co nie jest dane wszystkim: „Przechodząc bowiem i oglądając wasze świętości, znalazłem też ołtarz, na którym napisano: Nieznanemu Bogu. Otóż to, co czcicie, nie znając, ja wam zwiastuję” (Dz. Ap. 17:23). Nasz niebieski Ojciec objawił nam siebie oraz swój wspaniały plan:

„Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże” (1 Kor. 2:10).

Jezus powiedział:

„Wam dane jest znać tajemnice Królestwa Niebios, ale tamtych nie jest dane. (...) Ale błogosławione oczy wasze, że widzą, i uszy wasze, że słyszą, bo zaprawdę powiadam wam: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, co wy widzicie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszyście, a nie usłyszeli” (Mat. 13:11-17).

Mamy przywilej wiedzieć wiele rzeczy o Bogu. Wiem, że pragnie on mieć rodzinę:



„Szymon opowiedział, jak to Bóg pierwszy za-
troszczył się o to, aby spomiędzy pogan wybrać
lud dla imienia swego” (Dz. Ap. 15:14).

Wiemy również, że „ochotnego dawcę Bóg miłuje” (2
Kor. 9:7). Wiemy również, że „ukryty wewnętrzny
człowiek z niezniszczalnym klejnotem łagodnego i
cichego ducha, (...) jedynie ma wartość przed Bogiem”
(1 Piotr. 3:4). Wiemy, że Bóg ma wspaniałe relacje ze
swym Synem i ze wszystkimi swymi dziećmi (Mat. 3:17,
Przyp. 8:30,31). Wiemy także, że planem Bożym jest
wylanie swego ducha na wszystkich (Joel 2:28) oraz
nauczenie wszystkich prawdy o sobie przez działanie
Nowego Przymierza (Jerem. 31:33,34). Co ważniejsze,
wiemy i to, że Bóg obdarza błogosławieństwem wszyst-
kich, którzy są jego:

„Albowiem Ja wiem, jakie myśli mam o was – mówi Pan
– myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam
przyszłość i natchnąć nadzieją” (Jer. 29:11).

„Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby
był zapas w moim domu, i w ten sposób wystaw-
cie mnie na próbę! – mówi Pan Zastępów – czy
wam nie otworzę okien niebieskich i nie wyleję
na was błogosławieństwa ponad miarę” (Mal.
3:10).

Wiemy również, czego Bóg nienawidzi (Przyp. 6:16-19).

W jaki sposób okazujemy naszą wdzięczność za to
wspaniałe błogosławieństwo poznania Boga? Powinniśmy
być Jego przedstawicielami, broniącymi Jego imienia,
głoszącymi Jego plan, cieszącymi się z poznania, jakim
nas obdarzył:

„Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym,
że jest rozumny i wie o mnie, iż Ja, Pan, czynię
miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi,
gdyż w nich mam upodobanie – mówi Pan” (Jer.
9:23).

Jezus jako nasz Orędownik

Innym duchowym błogosławieństwem, za które
jesteśmy wdzięczni, to posiadanie Jezusa jako Orę-
downika:

„Dzieci moje, to wam piszę, abyście nie
grzeszyli. A jeśliby kto zgrzeszył, mamy orę-
downika [Strong #3875] u Ojca, Jezusa Chrystu-
sa, który jest sprawiedliwy” (1 Jan. 2:1).

Aby w pełni docenić znaczenie tej prawdy, rozważymy

życie Mojżesza. Bóg miał z nim wyjątkową relację, po-
dobną do tej, którą i nas darzy. Bóg tak pokierował wy-
darzeniami w jego życiu, że został on wielkim wyzwoli-
cielem. My również przechodzimy podobne szkolenie.
Bóg sprawił, że Mojżesz przebywał na pustyni, gdzie
mógł rozwijać swój charakter. Podobnie obchodzi się i z
nami. Bóg pokazał Mojżeszowi, jak wspaniała będzie
przyszłość. Nam również daje podobny punkt widzenia,
za pośrednictwem swego Słowa:

„Gdy Pan widział, że podchodzi, aby zobaczyć,
zawołał nań Bóg spośród krzewu i rzekł: Mo-
jżesz! Mojżesz! A on odpowiedział: Oto
jestem!” (2 Moj. 3:4).

„Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty.
Włożę moje słowa w jego usta i będzie mówił do nich
wszystko, co mu rozkażę” (5 Moj. 18:18). Mimo to, Mo-
jżesz potknął się w czasie wydarzeń przy skale w Meri-
ba; nie miał orędownika i nie uzyskał pozwolenia na we-
jście do obiecanej ziemi Kanaan. Apostoł Jakub napisał:

„Dopuszczamy się bowiem wszyscy wielu uchy-
bień; jeśli kto w mowie nie uchybia, ten jest
mężem doskonałym, który i całe ciało może
utrzymać na wodzy” (Jak. 3:2).

Św. Paweł powiedział z kolei:

„Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy, ja zaś
jestem cielesny, zaprzędany grzechowi (...) Nędzny ja
człowiek! Któż mnie wybawi z tego ci-
ała śmierci?” (Rzym. 7:14,24).

W przeciwieństwie do Mojżesza, gdy się potykamy,
mamy kogoś, kto stanie w naszym imieniu. Mamy orę-
downika, który współczuje naszym słabościom (Hebr.
4:15) i wstawia się za nami u naszego niebieskiego Oj-
ca:

„Przystąpmy tedy z ufnością do tronu łaski,
abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku
pomocy w stosownej porze” (Hebr. 4:16).

Możemy zademonstrować wdzięczność za tę wielką
łaskę, jaką otrzymaliśmy od Boga, przez okazywanie
współczucia, miłosierdzia i dobrości wszystkim dookoła
nas, kiedykolwiek mamy taką sposobność:

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni,
odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg
odpuścił w Chrystusie” (Efez. 4:32).



Braterska społeczność

Trzecim błogosławieństwem duchowym jakie posiadamy, to możliwość wzajemnej społeczności. Apostoł Paweł uczy nas, w jaki sposób powinniśmy podchodzić do tego błogosławieństwa:

„Tymczasem Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. (...) Aby nie było w ciele rozdwojenia, lecz aby członki miały nawzajem o sobie jednakie staranie” (1 Kor. 12:18,25).

Nie jest przypadkiem, że mieszkamy tam, gdzie mieszkamy i spotykamy się z tymi, z kim się spotykamy (Jan: 17:6, 20, 21). Nasz niebieski Ojciec wie, że na wąskiej drodze stawiamy czoła wielu trudnościom, w związku z czym zgromadził nas razem, abyśmy nawzajem dodawali sobie otuchy, posilali się wzajemnie i „nosili swe brzemia” (Gal. 6:2).

„I baczmy jedni na drugich w celu pobudzenia się do miłości i dobrych uczynków, nie opuszczając wspólnych zebrań naszych, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliży” (Hebr. 10:24-25).

Naszemu niebieskiemu Ojcu podoba się, gdy jego dzieci spotykają się ze sobą:

„O, jak dobrze i miło, gdy bracia w zgodzie mieszkają!” (Ps. 133:1).

Napomina nas w ten oto sposób, za pośrednictwem apostoła Pawła:

„Dążmy więc do tego, co służy ku pokojowi i ku wzajemnemu zbudowaniu” (Rzym. 14:19).

Zaleca On również: „Miłością braterską jedni drugich miłujcie, wyprzedzajcie się wzajemnie w okazywaniu szacunku, w gorliwości nie ustawając, płomienni duchem, Panu służcie, w nadziei radośni, w ucisku cierpliwi, w modlitwie wytrwali; wspierajcie świętych w potrzebach, okazujcie gościnność” (Rzym. 12:10-13). Je-

go poleceniem jest również i to: „Weselcie się z weselącymi się, płaczcie z płaczącymi” (Rzym. 12:15).

Możemy okazać naszą wdzięczność za to błogosławieństwo, dając posłuch napomnieniu apostoła Pawła:

„Znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy” (Kol. 3:13).

„I nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze” (Filip. 2:3-4).

„Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie” (Filip. 2:5).

Błogosławieństwo duchowe ponad miarę

Rozważywszy te duchowe błogosławieństwa – znajomość Ojca niebieskiego, posiadanie orędownika w osobie Jezusa Chrystusa oraz duchowej rodziny – możemy stwierdzić, jak obficie zostaliśmy pobłogosławieni. Apostoł Piotr w ten sposób wskazuje na przyczynę naszego powołania:

„A w końcu: Bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, braterscy, miłosierni, pokorni” (1 Piotr. 3:8).

„Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości” (1 Piotr. 2:9).

„Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to miłe: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią” (Hebr. 12:28).

Wysławiajmy Pana, od którego pochodzą wszelkie błogosławieństwa!

Moore Jerry